# Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
8 lipca 1942 r.
Nr. 299
Cena w Wilnie 5 fen.


# Woroneż zajęty

## Gwałtowne walki w rejonie na północ od Orła. — W ciągu jednego dnia zestrzelono 96 samolotów bolszewickich. — Bombardowanie obszaru portowego i przemysłowego w Middlesborough.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 7 lipca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Podczas ofensywnych operacji na froncie wschodnim przekroczono Don i zajęto ważne miasto przemysłowe Woroneż. Liczby jeńców i zdobyczy wojennej stale rosną. Kontrataki nieprzyjaciela rozbito, przy czym zniszczyła tylko jedna niemiecka dywizja czołgów 61 czołgów bolszewickich. Silne zespoły lotnictwa brały w ważnych punktach bitwy skuteczny udział w walkach lądowych oraz zadały nieprzyjacielskiemu ruchowi transportowemu niszczące ciosy.

Na wodach Krymu w czasie ataku powietrznego został zatopiony sowiecki ścigacz łodzi podwodnych.

W rejonie na północ od Orla wznowił nieprzyjaciel swe bezskuteczne ataki przy użyciu licznych czołgów. Kontrataki doprowadziły do zniszczenia 22 nieprzyjacielskich czołgów. Uporczywe walki jeszcze trwają.

W rejonie Rżewa w ataku prowadzonym na szerokim froncie nieprzyjaciel został wyrzucony ze swych stanowisk.

W zatoce Fińskiej poławiacz min zatopił bolszewicką łódź podwodną.

W dniu wczorajszym stracili bolszewicy 96 samolotów, zginęły dwie własne maszyny.

W Egipcie w walce o stanowisko El Alamein spełzły na niczym liczne przeciwnatarcia nieprzyjacielskie, wspierane przez czołgi. W dniach 5 i 6 lipca zniszczono przy tym 27 czołgów brytyjskich. Zespoły lotnictwa bojowego i nurkującego bombardowały skupienia nieprzyjacielskich wojsk i wozów ciężarowych. 9 samolotów brytyjskich zestrzelono.

We wschodniej części Morza Śródziemnego niemiecka łódź podwodna zatopiła z pewnej strzeżonej karawany 1 statek o pojemności 1.500 TRB.

Na Malcie celnie trafiły bombami zespoły lotnictwa niemiecko-włoskiego podczas dziennych i nocnych ataków w urządzenia lotniskowe oraz inne obiekty wojskowe. W walkach powietrznych strącono 16 samolotów brytyjskich.

Na wschodnim wybrzeżu Anglii bombardowały ostatniej nocy silne zespoły lotnictwa bojowego, przy dobrej widzialności, obszar portowy i przemysłowy w Middlesborough. Stwierdzono duże pożary.

BERLIN. Na środkwoym odcinku frontu przeprowadziły sasko-środkowoniemieckie oddziały w ciągu drugiej połowy czerwca szereg miejscowych ataków celem poprawienia własnych stanowisk. Stale odrzucano nieprzyjaciela, który bronił się w silnie rozbudowanych pozycjach leśnych, wśród nadzwyczajnych trudnych warunków terenowych. W walce zdobyto głęboko rozbudowane wzmocnione kilkuset bunkrami i punktami oporu, oraz chronione szerokimi polami minowymi stanowiska. Równocześnie zajęto 28 większych wsi jak również wielką liczbę mniejszych osiedli nieprzyjacielskich. Bolszewicy stracili w tych walkach wielu jeńców i znaczną liczbę zabitych. Wiele ciężkiej broni i innego materału wojennego wpadło w ręce wojsk niemieckich.

# Na północnym Morzu Lodowatym

## zniszczono wielką karawanę statków anglo-amerykańskich

*(Komunikat specjalny)*

Z Kwatery Głównej Führera, 7 lipca, Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje do wiadomości:

Od dnia 2 lipca przeprowadzono wielką operację sił zbrojnych powietrznych i morskich przeciwko nieprzyjacielskiej żegludze konwojowanej do Związku Sowieckiego pomiędzy przylądkiem Północnym a Szpitzbergenem, w odległości trzechset do czterechset mil morskich od wybrzeży północnej Norwegii.

Zespół samolotów bojowych i niemieckie łodzie podwodne zaatakowały anglo-amerykańską karawanę statków konwojowanych w północnej części Morza Lodowatego i w większej części zniszczyły.

Karawana ta składała się z 38 statków handlowych i posiadała ładunek, składający się z samolotów, czołgów, amunicji i środków żywnościowych. Statki płynęły w kierunku Archangielska i były bardzo mocno zabezpieczone przez ciężkie morskie siły zbrojne nieprzyjaciela, przez kontrtorpedowce i korwety.

W ścisłej współpracy marynarki wojennej i broni powietrznej zatopiły samoloty bojowe jeden ciężki krążownik amerykański i 19 statków handlowych o pojemności 122.000 ton reg. br., a łodzie podwodne zatopiły 9 statków o pojemności 70.400 t. r. b., czyli ogółem 28 statków o pojemności 192.400 t. r. b. Odbywa się w dalszym ciągu walka z pozostałymi resztkami rozproszonej kompletnie karawany statków.

Hydroplany ratownicze uratowały większą ilość marynarzy amerykańskich i wzięły ich do niewoli.

# Sowiecką grupę wojsk

## zniszczono w okolicy Rżewa

BERLIN. Jak donosi Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych, w okolicy Rżewa przy skutecznym poparciu lotnictwa zniszczono nieprzyjacielską grupę wojsk zapomocą ataku z okrążeniem jej. Na innym odcinku walki udało się pewnej atakującej grupie niemieckiej po przezwyciężeniu ważnych zaciecie bronionych pozycji zaporowych — nawiązać łączność z sąsiednią grupą wojsk, jaka również posunęła się naprzód i dokonać tym sposobem zamknięcia nowego kotła dookoła oddziałów bolszewickich.

# Zwycięzca z nad rzeki Wołchow

## mianowany generałem pułkownikiem

Z Kwatery Głównej Führera: Wódz Niemiec mianował głównodowodzącego pewną armią, generała kawalerii Lindemann'a w uznaniu jego zasług około zwycięskiego zakończenia walk nad rzeką Wołchow generałem pułkownikiem.

# Londyn poważnie zaniepokojony

## położeniem na froncie wschodnim

GENEWA. Londyńskie pisma południowe wiele uwagi poświęcają zdarzeniom na froncie wschodnim, a zwłaszcza niemieckiemu uderzeniu w kierunku Donu. W artykule naczelnym zatytułowanym „Timoszenko zagrożony" donosi „Daily Mail", że obecnie do Londynu przychodzą poważnie niepokojące wiadomości ze Związku Sowieckiego. W czasie gdy uwaga świata skupiona była na odniesionych w ostatnich dniach zwycięstwach Rommel'a w Egipcie, kolega jego, von Bock, również nie siedział bezczynnie na froncie wschodnim. Nawet Moskwa nie próbuje dementować niemieckiej ofensywy na zachodni brzeg Donu, o której mówią źródła niemieckie i nie tai również faktu powstania ciężkiej sytuacji dla wojsk Timoszenki.

W podobnie minorowy sposób wyraża się wojenny korespondent „Daily Herald", z troską mówiąc o biegu spraw na froncie wschodnim. Pisze on, że tempo niemieckiego posuwania się na linię Kursk—Charkow wzrosło nagle wprost niepokojąco. Całkowicie wygląda na to, że niemieckie kolumny pancerne szerokim manewrem oskrzydliły sowieckie siły obronne na tym odcinku, osiągając już linię Donu. Doliną tego ostatniego biegnie linia kolejowa magistrali Moskwa—Rostow. W ogóle w tym roku Sowiety nie przeżywały jeszcze tak krytycznego położenia na froncie.

# „Trzeba oczekiwać nowych triumfów niemieckich"

## Zakłopotanie w Stanach Zjednoczonych z powodu ofensywy niemieckiej

MADRYT. Korespondent agencji Efe telegrafuje z Nowego Jorku, że ofensywa niemiecka na froncie wschodnim wywołała w Stanach Zjednoczonych poważne zakłopotanie. Nowojorska poniedziałkowa prasa wieczorna umieszcza pod dużymi tytułami komunikaty o ofensywie wojsk niemieckich.

Krytyk wojskowy gazety „New York Times" oświadczył: „Trzeba oczekiwać nowych tryumfów niemieckich w walce przeciwko Sowietom". Hitler rezygnuje z wszelkich zwycięstw sensacyjnych, kieruje on raczej uderzenie swoich wojsk na tereny, które przyniosą mu solidne i niewątpliwe korzyści. Nie można zaprzeczyć, że Niemcy rozpoczęły wielką letnią ofensywę i że mają znaczną militarną przewagę nad aliantami.

BUENOS AIRES. Zwycięska bitwa wojsk niemieckich, przełamujących front wschodni, wysuwa się dzisiaj na czoło zainteresowań społeczeństwa argentyńskiego. Już od wczesnych godzin rannych cisnęły się w Buenos Aires tłumy ludzi przed tablicami ogłoszeniowymi gazet i śledziły wśród ożywionych komentarzy umieszczone w krótkich odstąpach pesymistyczne komunikaty z Moskwy, Nowego Jorku i Londynu o postępach niemieckich. Również prasa wieczorna przypisuje niemieckiej „wielkiej ofensywie" szczególne znaczenie. Powszechnie podkreśla się grubym drukiem, że nawet Moskwa potwierdza powagę sytuacji i prosi aliantów gwałtownie o pomoc.

# Bilans walk o Sewastopol

W uzupełnieniu komunikatu wojennego z dn. 3 lipca 1942 o upadku fortecy Sewastopolskiej Dow. Nacz. Sił Zbr. podaje poniższe ostateczne dane dotyczące walk o tę twierdzę:

Podczas walk, jakie toczyły się od 7 czerwca do 4 lipca z nadzwyczajną zaciętością zdobyto: 97.000 jeńców, pomiędzy niemi zastępcę dowódcy armii, generała Nowikowa; pozatym zdobyto lub zniszczono 467 dział, 26 wozów pancernych, 824 karabinów maszynowych, 758 miotaczy granatów, 86 armatek przeciwpancernych i 69 armat przeciwlotniczych. Zdobycz broni piechoty ciężkiego i lekkiego typu nie jest jeszcze zupełnie obliczona. Krwawe straty wroga są ogromne i należy je określać na 30 do 40000 ludzi.

Zdobyto 3.597 bunkrów i obiektów fortecznych wszelkiego rodzaju, w tem obydwa najnowocześniejsze i najpotężniejsze forty „Maxim Gorkij I" oraz „II" forty, posiadające po 4 działa i wreszcie unieszkodliwiono 137.000 min. Jak potwierdzają zeznania jeńców udało się uciec tylko kilku wyższym oficerom i komisarzom, jak również w pierwszych dniach ataku kilku transportom z rannymi.

W sukcesie tym jednakowo brali udział dywizje dolno-saskie, brandenburskie, śląskie, saskie, frankijskie, niemiecko-sudeckie oraz reńskie, jak również oddziały wojsk wszelkich narodowości łącznie z dywizjami rumuńskimi piechoty i wojsk górskich.

Ogólne straty oddziałów niemieckich wynoszą 872 oficerów i 23.239 podoficerów i żołnierzy, z których zabitych 190 oficerów i 4.147 podoficerów i żołnierzy, 11 oficerów i 1.580 podoficerów i żołnierzy zaginęło. Pozostali są ranni.

Oddziały armii były wzorowo popierane przez korpus lotniczy wyspecjalizowany do walki na bliski dystans, uczestniczący w nieprzerwanych atakach dziennych i nocnych, w walkach z obiektami lądowymi i morskimi.

Dokonano w czasie od 2 czerwca do 4 lipca — 23751 lotów atakujących przy udziale samolotów bojowych wszelkiego rodzaju. Zestrzelono 123 nieprzyjacielskie samoloty, a 18 zniszczono na ziemi.

Siły morskie wojenne niemieckie i włoskie walczyły z nieprzyjacielskim ruchem statków przed Sewastopolem. Udało im się przerwać dowóz i odwóz nieprzyjacielski oraz zatopić 3 sowieckie łodzie podwodne, 2 parowce o pojemności po 10.000 t. rej. br., jeden statek transportowy o pojemności 5000 ton 2 mniejsze jednostki z transportem wojska i tym sposobem znacznie przyczynić się do zwycięskiego rezultatu ataku.

Na powyższym kampania Krymska została zakończona.

Rozpoczęła się ona przerwaniem się przez przesmyk Perekopu w dn. 21 września 1941 r. i zakończoną została zdobyciem szturmem najpotężniejszej fortecy morskiej i lądowej w dniu 4 lipca 1942 r. Kampania ta kosztowała nieprzyjaciela 430.000 ludzi wziętych do niewoli, 1198 wozów pancernych i 2102 armat. Wejdzie to do historii nie jako zwycięstwo bolszewików, jak to usiłowała nazwać wroga propaganda, ale jako karta sławy sił zbrojnych niemieckich i rumuńskich.

# Już tylko pojęcie geograficzne

## *Sewastopol to jedno wielkie rumowisko*

BERLIN. W sprawozdaniu frontowym z Sewastopola powiedziano: „Nazajutrz po jego zdobyciu zaledwie można było poznać Sewastopol. To, co było wczoraj jeszcze miastem pomiędzy piekłem, a niebem, pomiędzy jękiem i śmiechem, coprawda miastem umierającym, w którym każdy kamień przebywał fantastyczne życie w dymie i ogniu, — tam obecnie śmierć w ciągu nocy zupełnie zmieniła jego charakter. Piekło dźwięków wojny ucichło raptownie i nastąpiła taka cisza, że własny głos napełnia każdego strachem. Tu i ówdzie słychać wśród ruin toczenie się gruzów, albo ściana utraciła swą ostatnią równowagę i raptem runęła. Wówczas słychać po drugiej stronie głębokiej zatoki głuche zatracające się echo.

Pozatym nic się nie rusza. Nieruchomo i niemo leży przed nami Sewastopol. Jego martwe woskowe oblicze przypomina krajobraz księżycowy. Nawet powietrze jest nieruchome, a jak ołów ciągnie się Czarne Morze u zatoki. W całym Sewastopolu nie ma ani jednego domu, w którym można by mieszkać, więc wielu z węzełkami wraca z powrotem do pieczar skalnych, w których szukano schronienia podczas oblężenia miasta. Tak często używane słowo, że „nie stoi kamień na kamieniu" stało się tutaj w okropny sposób stworzoną rzeczywistością.

Nigdzie w tej wojnie czy to na Wschodzie czy na Zachodzie nie widziało się obrazu tak zupełnego zniszczenia. Sewastopol stał się obecnie już tylko pojęciem czysto geograficznym, jest on tak dalece zniszczony, że żadna prawie z ulic nie jest możliwa dla ruchu samochodowego. Wielkie bloki kamienne, z których tutaj budowano wszystkie domy, zamykają drogę na wysokości piętra. Komunikacja jest nieco większa tylko na peryferiach miasta. Żołnierze z oddziałów budowlanych usilnie pracują nad odbudową mostów i dojazdów do miasta, przy czym jeńcy zbierają i grzebią zabitych bolszewików i końskie trupy.

### Tylko katedra i minaret

Dowódcy miasta Sewastopola wyzwali los, który stał się ich udziałem. W tej beznadziejnej walce wszystko złożyli oni w ofierze, co mogła dać armia nadbrzeżna generała Petrowa, rezerwy posiłkowe z Kaukazem i cywilne siły obronne. Gdy już nie można było dalej utrzymać upadającej fortecy, nie wahali się posyłać naprzód kobiet ze strzelbami, by strzelały z ukrycia do żołnierzy niemieckich.

Lecz wszystkie te metody nic nie pomogły, sztandar wojenny niemiecki i chorągiew rumuńska powiewają nad gruzami miasta Sewastopola i nad zagłębiem portu przepełnionym szczątkami okrętów wszelkiego rodzaju. Tylko katedra i minaret sterczą nieuszkodzone z kupy gruzów, które kiedyś były największym portem wojennym nad Morzem Czarnym".

### 1200 kobiet i dzieci pod gruzami

BERLIN. Po upadku Sewastopola odkryto, jak DNB dowiaduje się ze źródeł wojskowych, prawdziwą katastrofę, która dotknęła ponad 1200 kobiet i dzieci. Kiedy żołnierze pewnej niemieckiej dywizji piechoty szli do szturmu na umocnienia fortu „Inkerman" spostrzegli nagle, że wskutek olbrzymiej detonacji podniosła się wschodnia część masywu. Wśród ogromnego huku rozpadł się całkowicie podkopany i podminowany fort, a 1200 kobiet i dzieci, które spędzono tam na rozkaz sowieckiego głównodowodzącego, wyleciało wraz z wielką częścią załogi wojskowej w powietrze lub zginęło pod gruzami, podczas gdy komisarz fortu Czuchnow z kilku innymi komisarzami zdołał wycofać się do miasta.

# Oczekiwana godzina nadeszła

## Atak na Wschodzie rozwija się

NA WSCHODZIE, 3 lipca.

PK. Ależ to dzień! Czekaliśmy nań z upragnieniem od tygodni, miesięcy. Każdym nerwem tęskniliśmy za tą chwilą. Wstępem do tegorocznej akcji była bitwa ofensywna na Kerczu i zwycięstwo pod Charkowem w bitwie najpierw obronnej podczas której przeszliśmy do ataku. Obecnie rozpoczął się atak, który bolszewikom dowiedzie, iż niemiecka armia i broń powietrzna wyszły nieosłabione z ciężkich walk minionej nielitościwej zimy i że ze zdwojoną siłą odrzucać będą bolszewików co raz to dalej na Wschód.

NIEPRZYJACIEL NIE ZAUWAŻYŁ KONCENTRACJI.

Od tygodni koncentrowały się tutaj niemieckie wojska, a nieprzyjaciel tego prawie nie zauważył. Piechota zajmowała stanowiska, czołgi koncentrowały się w swoich punktach wypadowych, artyleria przygotowywała się do przyszłego uderzeni., Pionierzy czekali na znak do szturmu. Do nich dochodziły liczne jednostki sprzymierzeńców, którzy mieli iść naprzód razem ze swoimi niemieckimi kolegami. A gdy w ostatnich dniach na lotniska znajdujące się niedaleko frontu napłynęły silne eskadry broni powietrznej, nie ulegało wątpliwości, że wkrótce nadejdzie godzina uderzenia.

Wielką zasługą niemieckiego dowództwa jest, że potrafi utrzymać w takiej tajemnicy koncenrację swoich wojsk, iż przeciwnik ma tylko niejasne pojęcie o rozmiarach mającej się rozpocząć ofensywy. Już pierwszy dzień udowodnił, jak umiejętnie działało niemieckie dowództwo, wbijając klin do frontu bolszewickiego właśnie w tym miejscu.

Godziny te, które podniecają, mają niesłychanie pikantny powab. Każdy czuje, że nadchodząca chwila ma decydujące znaczenie. Szczególnie my lotnicy mamy specjalnie ważne i wdzięczne zadania do spełnienia. Jesteśmy przedłużonym ramieniem armii ,grup uderzeniowych niemieckich kolumn marszowych, których niekończące się szeregi płyną w kierunku wschodnim. Rozbijając bolszewickie gniazda oporu, ich pozycje polowe i stanowiska artylerii, nieustannie ścigając odpływające w tył kolumny sowieckie, oczyszczamy drogę naprzód piechocie i czołgom.

Jeszcze w godzinach nocnych zaczyna się toczyć machina niemieckiego ataku. Nasze lotnisko jest spowite w cieniach świtu, gdy nagle ryk motorów pierwszych startujących samolotów rozdziera poranną ciszę. Od tej chwili maszyneria naszego ataku nie przestaje działać ani na chwilę. Jedno uderzenie następuje po drugim. Nasze samoloty niszczące nieustannie startują i lądują i tak aż do późnych godzin wieczornych. Tego dnia lata wszystko, co ma śmigło.

BOLSZEWICKIEJ BRONI POWIETRZNEJ NIE WIDAĆ.

Podczas lotu w kierunku nieprzyjaciela przypominamy sobie owe gorące dni, w których prawie przed rokiem staczaliśmy walki. Wówczas rozpoczęła się właśnie kampania przeciwko bolszewikom, i wówczas, tak samo jak dziś, niemiecka broń powietrzna dawała sobie randkę nad frontem i daleko na zapleczu wroga. W owych burzliwych dniach czerwca 1941 r. bolszewicy mogli krzyżować z nami broń, przeciwstawiając się mniejwięcej równą ilością samolotów; natomiast obecnie bolszewickiej broni powietrznej prawie nie widać.

Tylko raz jeden przypląłał się nagle do naszej eskadry jakiś nieprzyjacielski myśliwiec, gdyśmy dwoma eskadrami wdarli się głęboko na tyły przeciwnika i przy pomocy bomb oraz morderczego ognia naszej broni pokładowej urządzali polowania na nocne transporty kolejowe. Lecz odwaga jego trwała krótko. Wzięty w krzyżowy ogień naszej broni, szukał ocalenia w szybkiej ucieczce. W pobliżu frontu „towarzyszy" w ogóle nie widać.

Także nieprzyjacielską artylerię przeciwlotniczą widocznie zatkało. Białe plamy pękających granatów naokoło nas tylko przygodnie pstrzą niebo, lecz większość strzałów obliczona jest zbyt kiepsko, by nam zaszkodzić. Gdy raz bolszewicka bateria przeciwlotnicza, osłaniająca ważny odcinek kolejowy, urządziła nam przed samym nosem nieprzyjemny fajerwerk, nasze samoloty niszczące szybko się na nią rzuciły i zmusiły do milczenia po kilku druzgocących atakach z niskiego pułapu.

Pierwszymi celami dzisiejszej akcji są bolszewickie pozycje polowe, tabory z zaprzęgiem konnym, brudne wsie, w których przeciwnik próbuje stawiać słaby opór. Akcji tej nie przeprowadzamy tylko my. Gdzie tylko spojrzeć, nasze samoloty. Są to lotnicy bojowi, którzy na swoich maszynach typu Hentschl nieustannie uderzają na cofające się śpiesznie wojska bolszewickie, podobne do stalowych ptaków drapieżnych, nie puszczających ze swoich szponów zdobyczy, którą złapały. Na lewo od nas rzucają się w szalonym locie na artylerię nieprzyjacielską samoloty nurkujące i wydaje się nam, pomimo warkotu naszych motorów, że słyszymy przeraźliwy wizgot pionowo spadających w dół Ju 87.

DO NOWEGO SZTURMU.

Ponad nami lecą szybkie samoloty bojowe Ju 88, które wyszukują wroga daleko na jego zapleczu i przerywają jego linie komunikacyjne, dostarczające posiłki na front. Daleko na prawo od nas inne samoloty bojowe typu He 111 uczepiły się dworca, zawalonego pociągami z materiałem i wojskiem. Szeregi bomb, rzuconych przez nich, trafiają idealnie, a gęste bukiety, unoszące się nad pociągami, świadczą o skuteczności ataku. A między nimi przemykają się jak zwinne łasice nasze myśliwce, które szukają — przeważnie nadaremnie — bolszewickich samolotów, i okazyjnie, jeśli się nudzą, błyskawicznie rzucają się na bolszewickie kolumny oraz sieją niesłychaną panikę w ich szeregach śmiercionośnym ogniem swojej broni pokładowej.

Następnie lecimy wzdłuż linij kolejowych, szukając celu, który by się opłacił. Jeśli odkrywamy transport z materiałem, który ma jechać na front, myślimy tylko o jednym: o ataku z niskiego pułapu! Ofiarą naszą stają się w krótkich odstępach czasu na różnych liniach trzy lokomotywy i liczne wagony towarowe.

Podczas powrotnego lotu lecimy wzdłuż niemieckich grup czołowych, które przemożnie i niemiłosiernie stąpają po piętach cofającemu się przeciwnikowi. Piechury witają nas entuzjastycznie machaniem rąk. Obserwowali prawie wszystkie nasze ataki, i nasze sukcesy są dla nich wybitną zachętą do niepohamowanego parcia naprzód. Bolszewicy rzucają się do panicznej ucieczki, gdzie tylko nasi żołnierze rozpoczynają atakować. Nic nie może zatrzymać niezmożonej siły ich ciosów. Gdy o godzinie siódmej rano rozpoczynamy drugą akcję i przelatujemy nad frontem, w pięć godzin po rozpoczęciu uderzenia, niemieckie czołgi znajdują się już w miejscowości T., oddalonej o 22 km. od ich punktu wyjściowego.

I tak pędzą przed sobą przeciwnika, który już pierwszego dnia naszej ofensywy zostaje odparty daleko w tył, wszyscy we wspólnym wysiłku: piechota, czołgi i lotnicy. Bolszewicy, którym może uda się wyrwać cało z tego kotła, do końca życia pamiętać będą o tym strasznym dniu. Czarny dzień dla władców na Kremlu, a dla nas początek nowego, opromienionego zwycięstwami marszu szturmowego.

Koresp. woj. Kichler.

---

# Ponowne dopuszczenie partii komunistycznej w Indiach

## Ukłon wicekróla przed Moskwą

ANKARA. (DNB). Jak donoszą z New Delhi, wicekról lord Linlithgow wydał rozporządzenie, według którego partia komunistyczna wraz z podległymi jej organizacjami została znowu dozwolona w 11 prowincjach Indochin. Wszystkie toczące się obecnie sprawy karne przeciwko komunistom mają być wstrzymane, a zasądzeni już więźniowie komuniści mają być wypuszczeni z więzień. Rządy prowincyi Bengalii i Madrasu wykonały już te rozporządzenie.

---

# Przyznanie prawa

## wydawania własnych rozporządzeń Generalkommissar'om w Komisariacie Rzeszy dla Kraju Wschodniego

BERLIN. (DNB). Reichsminister dla zajętych obszarów wschodnich, Alfred Rosenberg, przyznał Generalkommissar'om w Komisariacie Rzeszy dla Kraju Wschodniego ogólne prawo wydawania rozporządzeń w ramach ich uprawnień prawodawczych, co umożliwia sprawiedliwe załatwianie rozmaitych stosunków w Generalnych Okręgach Komisariatu Rzeszy dla Kraju Wschodniego. Z uprawnienia tego korzystać będą Generalkommissar'owie, gdy pewne sprawy rzeczowe będą musiały być pod względem prawnym uregulowane tylko dla jednego Okręgu Generalnego lub w rozmaity sposób dla poszczególnych Okręgów Generalnych.

Zarządzenie to jest wyrazem tego, że również na polu ustawodawstwa uwzględnia się konieczne różniczkowanie w traktowaniu rozmaitych narodów.

---

# Generał-porucznik Ritchie

Gdy rozpoczęta w grudniu 1941 przez Anglików w Cyrenaice ofenzywa przeciwko wojskom Osi po trzech mniej więcej miesiącach nie dała pozytywnych rezultatów, Churchill pod presją zawiedzionej w nadziejach brytyjskiej publiczności musiał 11 grudnia 1941 pozbawić generała Cunninghama naczelnego dowództwa nad 8-mą brytyjską armią, przeprowadzającą ofensywę. Na jego następcę przeznaczył ówczesnego generała majora Neil'a Methuen Ritchie'go, urodzonego 29 lipca 1897, a więc najmłodszego generała brytyjskiego zajmującego tak wybitne stanowisko.

Nominacja ta była ustępstwem Churchilla wobec tych krytykujących czynników, które były przekonane, iż głównym powodem dotychczas poniesionych klęsk na wszystkich terenach walk jest zbyt stara wiekiem generalicja brytyjska. Atoli i Ritchie nie był wstanie doprowadzić rozpoczętej ofenzywy do wymarzonego celu, mianowicie dotarcia do Trypolisu; naodwrót został nawet zmuszony z powodu mocnego przeciwuderzenia Rommel'a narazie do cofnięcia swych wojsk aż pod Tobruk a następnie do oddania tej twierdzy i Marsa Matruk. Jeśli wówczas można było przytoczyć na usprawiedliwienie Ritchiego okoliczność, iż powodem klęski Anglików w Cyrenaice mogły być założenia ofenzywne jego poprzednika, to obecnie za los dowodzonej przez niego armii w walkach w Libii i Egipcie jest odpowiedzialny wyłącznie on sam.

Obecny generał porucznik Ritchie, z pochodzenia Szkot, jako młody oficer pełnił służbę w Mezopotamii i Palestynie, następnie jako major został przydzielony do dowództwa w Północnych Indiach, a po szybkich awansach mianowany zastępcą szefa sztabu na Bliskim Wschodzie. Ze względu na wykazaną przydatność na tych zagranicznych stanowiskach imperialnych sądzono, że Ritchie należy do typu tych energicznych i młodych brytyjskich generałów, koniecznie potrzebnych Anglii, którzy będą mogli skutecznie się przeciwstawiać genialnemu i. jak sami Brytyjczycy przyznają „niezwykle śmiałemu" generałowi felmarszałkowi Rommel'owi. Aczkolwiek Ritchie, po czteromiesięcznej pauzie w walkach na północno-afrykańskim terenie wojny, powinien był liczyć na ofenzywę Rommel'a i miał dość czasu do przygotowania właściwych środków zaradczych, nie był wstanie, pomimo swojej „młodzieńczości", zapobiec fatalnej w skutkach klęsce. Anglicy mieli także w Północnej Afryce pecha nie tylko ze swoimi „starymi", ale i „młodymi" generałami. Zdaje się, że, aby być wodzem prowadzącym wojska do zwycięstwa, trzeba ponadto posiadać jeszcze coś więcej.

---

# Naprzód wśród burzy piaskowej

## Rozszerzenie przełomu pod El-Alamein. — Silny udział w walkach niemieckich samolotów bojowych

BERLIN. Podczas walk w Afryce Północnej rozszerzono mimo silnych burz piaskowych przełom w systemie stanowisk w rejonie El Alamein. Nieprzyjaciel stawiał w rozbudowanych na kształt twierdz i umocnionych wszelkiego rodzaju urządzeniami bojowymi stanowiskach gwałtowny opór wprowadzając do walki swoją artylerię i lotnictwo. Również i tutaj wmieszały się skutecznie do walki niemieckie samoloty bojowe. Pozycje artylerii nieprzyjacielskiej zbombardowano kilku falami i zmuszono do milczenia.

W ciągu ostatniej nocy niemieckie samoloty bojowe zaatakowały z dobrym skutkiem nieprzyjacielskie kolumny na drogach pod El Arab i na obszarach wschodnich. Wszystkie bomby wybuchły w przewidzianych rozkazem obiektach. Nadto zwiększono spustoszenia w kolumnach samochodowych i wśród skupień wojsk wskutek ognia broni pokładowej.

### „Tajemnica Rommel'a"

„Była to najstraszniejsza noc w moim życiu", oświadczył brytyjski porucznik Cecil Hampton z pierwszej brytyjskiej brygady pancernej, który po nocnym ataku niemieckich samolotów szturmowych na pozycje nieprzyjacielskie pod El Alamein, całkowicie wyczerpany walką dostał się do niewoli niemieckiej. „Mieliśmy rozkaz bronić naszych stanowisk aż do ostatka, by powstrzymać ofensywę Rommel'a. Lecz ataki niemieckiego lotnictwa były tak druzgocące, że nawet doświadczeni żołnierze kolonii, którzy przyzwyczajeni są do klimatu i do terenu, postradali po tym ataku bombowym całkowicie nerwy.

Wzięty również do niewoli kapitan Winslow Brown oświadcza: „Zwycięstwa Rommel'a są dla nas zagadką, obydwie bowiem strony mają te same trudności z dowozem posiłków, walczą w tym samym terenie i znoszą ten sam morderczy upał. Do tego dochodzi jeszcze i to, że lotnictwo i artyleria brytyjska mają liczbową przewagę. Widać, że decyduje tutaj jedynie postawa bojowa i zapał wojenny wojska".

### Konferencja pobitych

Do Kairu przybył generał Wavell i odbył tam konferencję z generałem Auchinleck'iem, który przedstawił mu sytuację na froncie.

Generał Freyberg, który dowodził Anglikami na Krecie został ranny w walkach w pustyni egipskiej, jednak życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Ranę otrzymał on zaraz w pierwszych walkach wojsk nowozelandzkich. Odłamek szrapnela uderzył go w kark. Freyberg'a przewieziono natychmiast samolotem sanitarnym do Kairu.

### Charakterystyczne nawoływania

SOFIA. W kinie „Eldodado" w Aleksandrii zdarzył się wypadek. Kiedy w angielskim przeglądzie tygodniowym ukazały się również sceny z życia angielskich żołnierzy, na widowni dały się słyszeć nawoływania: „uciekinierzy", „odwrotowcy". Między osobami wznoszącymi okrzyki a kilku widzami żydami powstała bójka, tak że musiała wkroczyć policja i zamknąć kino. Następnego dnia miały się podobne wypadki zdarzyć w dwóch innych kinach.

Z Kairu donoszą, że Anglicy i żydzi wykupują w sklepach jubilerskich złoto. Sklepy ze złotem są stale przepełnione kupującymi, którzy też podnoszą ceny.

Korespondenci angielscy donoszą, że w Aleksandrii i w Kairze trwają nadal aresztowania. Według tych doniesień w końcu tego tygodnia aresztowano ponownie ponad 2,000 osób.

Na niektórych ważnych drogach w Egipcie, jak n. p. na jedynej drodze przez pustynię między Kairem i Aleksandrią, jak również na drogach między Kairem a Suezem względnie Imaila zakazany został wszelki ruch prywatny. Zakaz obowiązuje natychmiast.

### W ciągu 7 dni 223 tys. trb

BERLIN. Według nadesłanych do naczelnego dowództwa sił zbrojnych meldunków, walki marynarki wojennej na Atlantyku jak również wspólna walka lotnictwa i marynarki wojennej przyniosły w ubiegłym tygodniu wielkie sukcesy.

Mimo wzmocnienia obrony nieprzyjacielskiej, łodzie podwodne potrafiły znowu zwycięskimi operacjami zadać bardzo ciężkie szkody żegludze zaopatrzeniowej przeciwnika. Na Atlantyku i na Morzu Śródziemnym zatopiono w ciągu ostatnich 7 dni ogółem ponad 223,000 trb. Na zachodnim Pacyfiku, w Zatoce Meksykańskiej i na Morzu Karaibskim zatopiono n. p. tylko w ciągu dwóch dni 14 statków o pojemności 98,000 trb.

---

# „Egipt dla Egipcjan"

Wspólna enuncjacja rządu niemieckiego i włoskiego dotycząca polityki państw Osi względem Egiptu jest zapowiedzią nowej, lepszej przyszłości tego kraju. Uderzające w kierunku wschodnim zwycięskie wojska pod dowództwem generała feldmarszałka Rommel'a nie przychodzą do kraju jako zdobywcy. Żołnierze walczący pod dowództwem Rommel'a wypisali na swoim sztandarze hasło: „wolność", tak samo jak ich współtowarzysze. którzy na północnym odcinku niezmiernego frontu, ciągnącego się od Morza Lodowatego do Sahary, uwolnili od jarzma bolszewickiego narody na wschodzie Europy. Warunki bytowania niezawisłego i suwerennego Egiptu zaistnieją wówczas, gdy miecz Osi pokona przeciwnika, który rozpętał w Egipcie furię wojny z tą samą lekkomyślnością, z jaką zmusza do służby wojennej obce narody.

Co czekało Egipcjan, gdyby i na dal musieli powierzać swój los Brytyjczykom, dowodzą losy brytyjsko-egipskiej umowy z 1936 r., zgodnie z którą brytyjsko egipskie stosunki miały się przedzierzgnąć w ścisły sojusz. Faktycznie oznaczała tylko zmianę firmy, pod którą Brytyjczycy nie ustawali wywierać w swój zwykły sposób presji na rząd egipski. W związku z tym „Deutsche Diplomatisch Politische Korrespondenz" stwierdza, że Brytyjczycy wcale się nie ukrywali ze swoim panowaniem, jak to lubią przedstawiać na zewnątrz. Metody, jakie stosował wysoki komisarz angielski, ostatnio nazywany „posłem". przy wydawaniu poleceń rządowi egipskiemu, były dla szerokich sfer publiczności może i nie widoczne. Pod względem polityki gospodarczej Anglia próbowała jednak uczynić z Egiptu kraj największych w imperium plantacyj bawełny, zaniedbując jednocześnie rozwój jego podstaw wyżywieniowych i uzależniając go od zamorskiego importu, a więc od łaski Anglików.

„W teraźniejszej wojnie", stwierdza „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz", „Anglia zrobiła z Egiptu odskocznię do walki z Włochami. Anglii nie chodziło o obronę sprzymierzeńca, naodwrót, naczelne dowództwo brytyjskie wykorzystało egipskie bazy do przeprowadzenia z nich ataków przeciwko Włochom". „Korrespondenz" podkreśla z naciskiem, że Anglia wybudowała swoje ofensywne obiekty wojskowe w najgęściej zaludnionych miastach egipskich, wychodząc z założenia, że będą zabezpieczone, jeśli przeciwnik będzie zwracał uwagę na ludność egipską względnie że szkody wyrządzane Egipcjanom doprowadzą do rozpoczęcia przez nich wojny.

Na zakończenie „Korrespondenz" zaznacza: „Naród egipski zdaje sobie sprawę, że teraźniejsza wojna toczy się z brytyjskim okupantem i gnębicielem. Terenem wojny dla wojsk Osi jest każdy teren, na którym pojawią się wojska angielskie. Naród egipski został uświadomiony, że walka o wypędzene z Egiptu angielskich sił zbrojnych jest także walką o oswobodzenie kraju ojczystego".

# Wilno dało już wspaniały przykład ofiarności

## Da go i teraz

W numerze niedzielnym naszego pisma zamieściliśmy odezwę burmistrza m. Wilna, nawołującą społeczeństwo do składania materiałów włókienniczych na rzecz pomocy armii, walczącej z bolszewizmem.

Jak wynika z tej odezwy, przyjmowane będą dary, posiadające nie tylko wartość od razu użytkową, lecz także przedmioty zużyte już, zaniedbane, porzucone, które najczęściej niepotrzebnie zajmują miejsce w mieszkaniu, a, oddane na punkty zbiórek, staną się na nowo użyteczne.

W odezwie swej burmistrz wileński mówił o walczącym na froncie żołnierzu, któremu kraj musi dać wszystko, co temu żołnierzowi jest potrzebne. Mówił także o zaopatrzeniu mieszkańców. I to jest również słuszne. Z ofiarności bowiem naszego społeczeństwa skorzysta pośrednio i w dużej mierze robotnik, zatrudniony w Niemczech, a wezwany do pracy z Wilna i Wileńszczyzny. Ten fakt podkreślić należy z całym naciskiem.

Wiemy przecież wszyscy, że rok ciężkiego panowania bolszewickiego w Wileńszczyźnie był rokiem niesłychanej eksploatacji zasobów materialnych miasta. Władze bolszewickie z przedstawicielami armii czerwonej włącznie zabierały i wywoziły nie małe zapasy materiałów włókienniczych. Każdy oficer (bo żołnierzom nie wolno było czynić zakupów) zaopatrywał się w Wilnie we wszystko. Żony „komandirów" i komisarzy ubierały się od stóp do głów. Każdy bolszewik i bolszewiczka szli ulicami miasta obładowani pakunkami. To też większość sklepów wkrótce opustoszała. Część towarów zginęła w podziemiach ghetta wileńskiego, część wywieziona została przez wielu uprzywilejowanych na wieś lub niektórych miast i miasteczek b. radzieckiej Litwy, a część zakupiona przez członków różnych organizacyj komsomolskich, partyjnych i t. p., którzy w przygniatającej większości zwieli razem z bolszewikami. Gdy weszły wojska niemieckie ulica wileńska była już prawie obdarta. Ludność donaszała i donasza resztki.

Wyjeżdżający na roboty do Niemiec ponieśli strzępy ubrań. Niektórzy z nich po otrzymaniu urlopu bawili już w Wilnie. Prawie każdy z powracających, jak mieliśmy możność zauważyć, nosił ubranie, nabyte na kartki w Niemczech za zarobione tam pieniądze. Lecz w Niemczech, pomimo przysłowiowo świetnej organizacji sprawiedliwego podziału, nie ma niestety niewyczerpanych zapasów.

Jeżeli pomoc ma otrzymać żołnierz, walczący na froncie i jeżeli ubierać się w coś nowego zarówno robotnik, pracujący w Niemczech, jak i mieszkaniec tutejszy, to społeczeństwo Wilna i Wileńszczyzny powinno przyjść im z pomocą. Nie będzie to rzeczą zbyt trudną i kłopotliwą, bo przeważnie w każdym domu znajdzie się przedmiot mniej potrzebny, lub bezużyteczny, a odpowiedni na zbiórkę. Są to rozmaite materiały włókiennicze, jak wełna, bawełna, len, jedwab sztuczny, juta, przędza konopiana i kokosowa; również najrozmaitsze nieużywane już, niepotrzebne części ubrania i szczątki ubrania, koszule, kołnierzyki, chusteczki, szelki, krawatki, stare pończochy, odpadki włókiennicze i futrzarskie, ścierki, nieużywane firanki i portiery, dywany, worki, stare odpadki przedmiotów włóczkowych i nicianych, brudne, porwane, zżarte przez mole strzępy. Oddając je pozbędziemy się tylko bez wszelkiej szkody niepotrzebnego balastu. Nie sprzedamy ich z wolnej ręki, bo za to nikt nic nie da. Leży natomiast gdzieś w kącie zapomniane. Wydobyte i ofiarowane odda usługę i zwycięzcom nad bolszewikami, i robotnikowi, pracującemu w Niemczech, i nam samym. Pierwszy tydzień zbiórki już minął.

Wilno, to zniszczone gorzej od innych miast Generalnego Okręgu Litwy. Wilno które tak wspaniale wystąpiło przy zbiórce na pomoc zimową, wyprzedzając inne miasta od Połongi aż po Lidę, niewątpliwie i tym razem okaże należytą i dobrze zrozumianą w interesie własnym ofiarność.

Pamiętajmy, że niosąc pomoc w zbiórce materiałów włókienniczych, pomagamy równocześnie samym sobie. Po pierwsze dajemy tym, którzy osłaniają nas przed hordami Stalina, tego Stalina, który w myśl tajnych klauzul angielsko - sowieckich, sięga po nasze ziemie, zrabowane do 22 czerwca 1941 r., a po drugie zwiększymy zapasy, z których korzystać również powinni i będą nasz wileński robotnik i robotnica.

Niech pod tym hasłem przejdzie zbiórka.

# Ograniczenie zużycia pokostu

Ukazało się zarządzenie Generalkommissar'a, na podstawie którego zostało ograniczone użycie środków do malowania: pokostów, kitów i t. p., zawierających tłuszcze roślinne i zwierzęce. Do szklenia okien zezwala się wyłącznie używać kitów niezawierających tłuszczu, lub innych składników tłuszczowych i żywicznych, wymienionych w zarządzeniu. Środki do malowania, zawierające powyższe składniki, nie mogą być używane pod żadnym pozorem do malowania jakichkolwiek części budowli, baraków, szop, straganów, kiosków, płotów i t. p. Wyjątek stanowią niemalowane zewnętrzne okna i drzwi budynków kapitalnych i baraków mieszkalnych, które można pomalować dwukrotnie. Zakaz malowania dotyczy również mebli wszelkiego rodzaju. Konstrukcje metalowe mągą być najwyżej zagruntowane i pokryte jedną warstwą farby kryjącej.

Producenci środków do malowania są obowiązani, w wypadku, gdy do ich produkcji używają tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, oznaczać na opakowaniu, że te środki zawierają tłuszcze.

Jednocześnie ukazało się zarządzenie, na podstawie którego produkcja farb zawierających tłuszcze roślinne i zwierzęce oraz żywice naturalne i sztuczne może odbywać się wyłącznie na podstawie wyraźnego zezwolenia Generalkommissar'a. (r)

# Niszczenie świątyń w Związku Sowieckim

Jeśli dziś żydowsko-bolszewiccy władcy moskiewscy opowiadają obłudnie swoim „przyjaciołom" w Anglii i Ameryce o tym, jakimi to swobodami cieszy się w Związku Sowieckim religia chrześcijańska, nikt rozsądny na świecie nie da temu wiary. Albowiem zbyt krwawymi, zbyt okrutnymi były rządy terroru, przez 25 lat bezczeszczące, prześladujące i mordujące w Związku Sowieckim Cerkiew i Kościół, ich sługi i wiernych.

Obłudna postawa sowieckich grabieżców świątyń i morderców duchowieństwa nie jest wiarygodniejszą przez to, że anglikańscy i amerykańscy biskupi oraz politycy potwierdzają, iż bolszewicy ustosunkowują się przyjaźnie do religii; nic nie pomogą ich hymny pochwalne na cześć Stalina. Przez długie lata wszyscy ci bisupi z Canterbury, Manchester, Hull, Churchill i Roosevelt uważali bolszewizm za najobrzydliwszego wroga chrześcijaństwa, i wogóle religii, nie wahając się piętnować go jako takiego publicznie najostrzejszymi słowami. We wrześniu 1941 amb. sowiecki w Londynie Majski miał czelność twierdzić w jednym ze swoich przemówień, że religia nie jest w Związku Sowieckim prześladowana, a nawet, że rząd sowiecki „gwarantuje" wolność religijną w raju pracujących.

Jak wygląda w rzeczywistości ta „gwarancja", dowodzą we wszystkich miastach i wsiach sowieckich zburzone i zbezczeszczone świątynie, przejmujące zgrozą świadectwa wojny kulturalnej, jakiej pod względem brutalności nie było w historii świata. Mieszkańcy Związku Sowieckiego wiele mogą opowiedzieć o maltretowaniu i mordowaniu swoich kapłanów lub o niellitościwym ich wywożeniu.

O rozmiarach, jakie przyjęło w Związku Sowieckim niszczenie świątyń, możnaby napisać tomy. Poniżej podajemy nieco danych, ilustrujących to dzieło zniszczenia, obiegających w ciągu ostatnich lat prasę światową; wzburzyły one swojego czasu pobożne umysły anglo-amerykańskiego świata plutokratycznego, tego samego świata, który obecnie udaje, że Związek Sowiecki jest ostoją postępu i wolności.

Z około 50.000 świątyń w starym państwie carów wiele bardzo starych oraz bardzo cennych ze względów architektonicznych i historycznych padło ofiarą niszczycielskiego szału żydowsko-bolszewickich „apostołów wolności". Aczkolwiek brak ostatecznej liczby cerkwi zniszczonych, zamkniętych lub bzezczeszczonych przez zamianę ich na kina, lokale taneczne, warsztaty, stajnie albo magazyny, można mieć wyobrażenie o ich liczbie na podstawie danych, opublikowanych przez komisariat spraw wewnętrznych, który podaje liczbę zamkniętych świątyń i kaplic w 1935, a więc w ciągu jednego roku — na 14.000. Z 800 cerkwi, które były w Moskwie w 1917, pozostało obecnie tylko 24. Do zburzonych cerkwi w Moskwie należą najpiękniejsze i najstarsze, jak np. klasztor czudowski. W 1929 zniknęło w ciągu nocy z powierzchni ziemi słynna kaplica iwerska z obrazem Iwerskiej Bogarodzicy. Naprzeciwko niej znajdowała się swojego czasu tablica ze słowami Lenina: „Religia jest opium dla ludu". W 1930 zburzono klasztor św. Szymona, wkrótce potem świątynię Matki Boskiej, cerkiew św. Borysa i Gleba przy ulicy Arbat. W 1937 zdemolowano klasztor Męki Pańskiej, a rok przed tym znajdującą się w śródmieściu cerkiew Pałaszewską. W 1931 wysadzono w powietrze wspaniałą katedrę Zbawiciela oraz usunięto gruzy, by zrobić miejsce pod budowę olbrzymiego Domu Sowietów (projekt, którego realizacja utknęła w zaczątkach) — w tych dniach rozpoczęto znosić żelazną konstrukcję. W 1936 zburzono słynną katedrę kazańską rzekomo ze względów na to, że utrudniała komunikację.

Tak samo postępowano w innych miastach Związku Sowieckiego. Przytoczymy tylko kilka przykładów: w Archangielsku zburzono katedrę ze słynnym ołtarzem składającym się z pięciu szeregów ścian; katedra była wspaniałym dziełem architektonicznym, niezmiernie wartościowym pod względem artystycznym. Zburzono dalej pięć prastarych cerkwi w mieście Ustjug Wielikij oraz znajdujące się przy nich klasztory. Zburzono katedrę w Niżnim Nowogrodzie, wybudowaną w 1350 przez księcia Konstantego. Zniszczono „cud gubernii briańskiej", słynną katedrę przy klasztorze Swenskim. Zniszczono większość starych cerkwi w Jarosławiu, Rostowie Wielkim, starym mieście Ugliczu, zburzono liczne stare cerkwie w Kijowie, oraz dziesiątki tysięcy świątyń w całym b. państwie carów. Te, których nie zburzono, zamknięto i urządzono w nich kina, lokale taneczne, śpichlerze, elektrownie i t. p. jak się to stało np. z katedrą we Władywostoku, którą zamieniono w 1937 na lokal taneczny. Ten sam los spotkał 900 klasztorów istniejących w kraju, z których dziś nie istnieje ani jeden.

I to jest ta „zagwarantowana" przez Majskiego wolność religijna. Gruzy dziesiątków tysięcy świątyń mówią co innego; są one dowodem smutnej rzeczywistości. Wobec jej prawdy muszą ustąpić dławiące opary kłamstwa sowieckiego, muszą także ustąpić agitacyjne sztuczki przekręcania, którymi posługują się anglo-amerykańscy obłudnicy: nikt i nic nie potrafi zrobić z bezbożników, bezczeszczących świątynie, obrońców wolności sumienia.

# Kara śmierci za przywłaszczenie futra ofiarowanego wojsku

Sondergericht (Niemiecki Sąd Nadzwyczajny) rozpatrzył sprawą elektromontera Stasysa Zelwysa, zam. w Kownie, Basanaviczius Allee 6, który za pośrednictwem Arbeitsamtu w Kownie został zatrudniony przy sortowaniu futer i ciepłych rzeczy, ofiarowanych podczas zbiórki dla żołnierzy frontowych. Podczas tej pracy Zelwys zamienił swoje zniszczone palto zimowe, na inne dobrze watowane z kołnierzem z futra bobrowego. Przestępstwo to pozostałoby niewykryte, gdyby ofiarodawca oberzysta Rapolas Gaidanis nie poznał na ulicy swego płaszcza. Sprawą zainteresowała się policja, która mimo wykrętów Zelwysa, że płaszcz został nabyty na rynku, niebawem doszła całej prawdy.

Sondergericht stanął na stanowisku, że przestępstwo przywłaszczenia rzeczy ofiarowanej dla żołnierzy na froncie jest b. ciężkie i skazał Zelwysa na śmierć. Kto bowiem sięga po rzecz należącą do oddziałów walczących na froncie o wolność i dobro wszystkich, ten nie jest wart, aby żyć w społeczeństwie. (r).

## Zgłoszenia na drzewo już nie są przyjmowane

Miejski wydział opałowy z dniem 1 lipca zaprzestał przyjmowania zgłoszeń na drzewo opałowe i nie przyjmuje interesantów w tych sprawach. Jednocześnie wyjaśniamy, że administratorowie domów nie są obowiązani do stwierdzenia podpisów właścicieli domów prywatnych, lecz mogą to załatwiać, zarówni, jak i każda instytucja posiadająca odpowiednie pieczęcie.

**Pamiętajcie o zbiórce materiałów włókienniczych!**

**Składajcie wszystkie odpadki materiałów włókienniczych!**

# „Wielbłądzia" impreza

Sytuacja Czungkingu jest nieszczególna. Żołnierzy może by i wystarczyło, ale brak materiału wojennego. Własna produkcja równa się prawie zeru, a dostawy z Ameryki się urwały z chwilą zajęcia przez Japończyków drogi burmańskiej. Wprawdzie przed kilku miesiącami dużo się mówiło o budowie nowej drogi, gdzieś wzdłuż Bramaputry, przez wysokie góry i głębokie doliny, ale co innego zamiar, a co innego budowa, która wymaga całych lat, nawet jeśli się ma do dyspozycji dziesiątki tysięcy niewolników chińskich.

Na gwałt trzeba coś robić, bo Japończycy nie będą czekali i są gotowi załatwić się z Chinami Czang-kaiszeka prędzej, niż to odpowiada interesom Anglo-Amerykanów. Powstał więc projekt dość dziwaczny: amerykański materiał wojenny dla izolowanego Czungkingu ma być dostarczany z Indii tybetańską drogą karawanową na grzbietach — 12.000 wielbłądów. Można i tak. Pytanie tylko, czy nawet taka olbrzymia karawana wielbłądów będzie w stanie dostarczyć wczas dostateczną ilość gwałtownie potrzebnego materiału i sprzętu wojennego, tym bardziej, że będzie musiała przebijać się z niezmiernym trudem przez dalekie bezdroża płaskowzgórza tybetańskiego i pokonać Himalaje.

Kto czytał choćby „Kima" Kiplinga o trudnościach, z jakimi są połączone wędrówki po drogach przez Himalaje, orientuje się, że projektowana impreza nie rokuje prawie żadnych nadziei na zrealizowanie, i że jest tylko bluffem amerykańskim ku pocieszeniu drętwiejących serc w Czungkingu.

*Z sądów*

# Rzekomi policjanci pod kluczem

Wileński Sąd Okręgowy w dniu 1 lipca br. rozpatrywał sprawę przeciwko Józefowi Ciurasowi i Jarosławowi Dragwie, którzy w wyjątkowo bezczelny sposób obrabowali kilku mieszkańców Wilna.

Pierwszego najścia dokonali oni w dniu 2 stycznia br. W godzinach wieczornych przybyli do mieszkania niejakiego Godlewskiego Franciszka i, podając się za funkcjonariuszy policji „skonfiskowali" kilkanaście kg. mięsa. Po tygodniu znowu przybyli do Godlewskiego i pobrali 50 RM, kary za „przechowywanie" mięsa w większej ilości.

Rozzuchwaleni powodzeniem Ciuras i Dragwa przybyli w nocy do mieszkania Z. Steczkowskiego i dokonali u niego rewizji, w wyniku której zabrali 570 RM oraz 60 paczek „Vesty".

Samozwańczych policjantów ujęto i osadzono za kratkami. Sąd Okręgowy rozpatrzywszy sprawę (a właściwie dwie sprawy), wydał wyrok skazujący Dragwę i Ciurasa każdego na 2 lata ciężkiego więzienia w pierwszej, a na 3 lata w drugiej sprawie.

Ponadto za samowolne „przedłużenie" zaświadczenia o chorobie skazani zostali na dalsze 6 miesięcy więzienia każdy. (p).

Ś. † P.

**KAROL ALEKSO**

**kolega sztuki drukarskiej**

**po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 6 lipca rb. w wieku lat 48.**

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy cmentarnej w środę dnia 8.VII b. r. o godz. 9 rano, po czym nastąpi pogrzeb.

O czym zawiadamiają **KOLEDZY DRUKARZE**

Ś. † P.

**ze Straszyńskich**

**Walentyna Andruszkiewiczowa**

Najukochańsza żona, najlepsza przyjaciółka i nieoceniona matka, opatrzona św. Sakramentami zmarła w Warszawie dn. 24 czerwca 1942 r. w wieku lat 35 i pochowana na Bródnie dn. 27 czerwca, o czym powiadamiają Krewnych i Przyjaciół pogrążeni w głębokim smutku i żalu, stroskani

**Mąż i Synek**

*Za duszę*

ś. † p.

**Stanisławy z Urbanowiczów Mierzewicz**

zmarłej dn. 25 czerwca 1942 r. w Starej Wilejce, zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w dn. 11 lipca r. b. o godz. 6-ej rano w kościele N. P. M. N. P. na Sołtaniszkach, o czym powiadamiają

**Mąż i Córka**

*Podziękowanie.*

Panu Dr. Kuczyńskiemu za troskliwą i bezinteresowną pomoc w długiej i przewlekłej chorobie

ś. † p.

**Edwarda Dużyłowskiego**

oraz Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu Zmarłemu ostatnej posługi, tą drogą składają serdeczne podziękowania ŻONA SYNO [illegible]

# Wiadomości z dnia

**8 LIPIEC**

ŚRODA
Elżbiety
Wschód słońca 3.52
Zachód słońca 20.55

— PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI TYMCZASOWYCH ZAŚWIADCZEŃ RZEMIEŚLNICZYCH. Izba Gospodarcza w Kownie ogłosiła, że termin ważności tymczasowych zaświadczeń rzemieślniczych, wystawionych przez pełnomocnika do spraw rzemiosła i drobnego przemysłu w okręgu generalnym Litwy podczas rejestracji przedsiębiorstw rzemieślniczych został przedłużony na dalszy okres. Zaświadczenie to jednak że musi być bezwzględnie zwrócone przy wymianie na kartę rzemieślniczą, względnie przy otrzymaniu dowodu odrzucenia. (r)

— SZCZEPIENIA OCHRONNE OSPY DLA DZIECI. Szczepienia ochronne ospy dla dzieci będą przeprowadzane w okresie od 7 do 21 lipca codziennie oprócz świąt w godzinach od 12 do 14 w następujących punktach konsultacyjnych Opieki nad Matką i Dzieckiem: 1) Grosse str. (Wielka) 46, 2) Kauener str. (d. Kijowska) 43, 3) Bugas str. (d. Koszykowa) 29, 4) Hinterfluss str. (Zarzecze) 24, 5) Kestutas str. (d. Gedyminowska) 19, 6) Kalwarien str. (Kalwaryjska), 7) Antokoler str. (Antokolska) 50, 8) Tisenhausen str. (Tyzenhauzowska) 16. (r).

— PRZEPROWADZKA SZPITALA KOLEJOWEGO. Gmach b. kliniki litewskiej przy ul. Gedymina przeznaczony został na szpital kolejowy, mieszczący się dotychczas na Wilczej Łapie.

Po zakończeniu obecnie trwającego kapitalnego remontu, urządzanie i instalacje b. kliniki zostaną przejęte przez szpital kolejowy. (t).

— SKLEPY PRYWATNE BĘDĄ WYDAWAĆ TOWARY KARTKOWE. Dowiadujemy się, że szereg sklepów prywatnych na terenie miasta ma w czasie najbliższym otrzymać prawo sprzedaży, (po za handlem prywatnym) towarów kartkowych.

Konsumenci, zapisujący się do sklepu prywatnego, należne im towary kartkowe będą otrzymywać na tych samych zasadach co i dotychczas w sklepach „Ruty".

Należy przypuszczać, że nowy system handlowy znacznie przyczyni się do usprawnienia zaopatrzenia ludności w przysługujące im towary.

Sklepy prywatne wydające towar na kartki, z wydanych towarów będą obowiązane wyliczać się przed centralami spożywczymi. (t).

— FORMALNOŚCI PRZY PRZEPROWADZKACH. Przypominamy jeszcze raz obowiązujące formalności związane z przeprowadzką na nowe mieszkanie.

Każdy kto zmienia mieszkanie celem uzyskania pozwolenia na przewóz, musi się zgłosić do właściwego komisariatu policji i przedłożyć wykaz mebli, które zamierza przewieźć.

Dopiero po poświadczeniu takiego wykazu przez komisariat policji, wolno przeprowadzać się bez przeszkód na nowe mieszkanie.

Osoby, które nie dokonają obowiązku rejestracji przewożonych mebli, ulegną karze grzywny. (t).

— CIĘŻARÓWKI NIE MOGĄ SŁUŻYĆ DO RUCHU OSOBOWEGO. Strassenleitung Ost (Zarząd drogowy) zawsze, a szczególnie obecnie w czasie urlopowym było i jest zarzucane podaniami o przewiezienie osób cywilnych, kobiet i dzieci z miasta na wieś. Niniejszym podaje się do wiadomości, że podania te będą zawsze odrzucane, gdyż zaopatrywanie ludności w środki żywnościowe, względnie dowóz surowców dla przemysłu jest znacznie ważniejszy od takich jazd. Podkreśla się przy tym, że takie obciążanie komunikacji jest niedopuszczalne, ponieważ przeszkadza w wykonywaniu transportów koniecznych w okresie wojennym. Policja została wezwana do przeprowadzania surowej kontroli wozów.

— OPODATKOWANIE KONI I BYDŁA ROGATEGO W MIASTACH. W „Wilnaer Zeitung" z dnia 6 lipca ukazało się zarządzenie Generalkommissara w sprawie opodatkowania utrzymywanych w mieście koni i bydła rogatego. Wolne od podatku są konie wojskowe, strażackie i należące do instytucyj publicznych, konie poniżej 3 lat wieku i bydło rogate poniżej 2 lat wieku. Do wpłacania podatku są obowiązani właściciele zwierząt, wzgl. użytkownicy. Podatek wynosi od sztuki bydła rogatego (krowy lub wołu) — 5 marek; od konia wyścigowego lub wierzchowego 50 marek; od innych koni po 20 marek. Podatek za rok bieżący wpłaca się przed 1 kwietnia.

Podatek może być obniżony o połowę w wypadku, gdy zwierzę zostało przeprowadzone ze wsi do miasta w drugiej połowie roku kalendarzowego oraz w wypadku gdy ukończyło 3 lub 2 rok życia w drugiej połowie roku kalendarzowego.

Podatek ten stanowi dochód miasta i jest ściągany w sposób ustalony przez burmistrza. Uchylanie się od opłacania tego podatku jest karalne. (r).

— ILE KOSZTUJE ODPRASOWANIE UBRANIA. Urząd Nadzoru cen przypomina, że według obowiązującego zarządzenia odprasowanie ubrania męskiego w Wilnie kosztuje w przedsiębiorstwie klasy najwyższej 2 marki, w przedsiębiorstwie I klasy — 1,80 marek i w przedsiębiorstwie II klasy — 1,50 marek. Za pobieranie cen wyższych grozi surowa odpowiedzialność. Odprasowanie kostiumu damskiego kosztuje tyleż co męskiego, z wyjątkiem klasy II, w której wynosi 1,50 marek. WZ—r.

— TRAGICZNY SKOK DO WILII. Onegdaj w celach samobójczych skoczyła do Wilii z mostu Zielonego Emilia Pranckievicziene. Desperatkę udało się uratować dzięki natychmiastowej pomocy znajdujących się w pobliżu żołnierzy niemieckich. (t).

— ŚMIERĆ W SKLEPIE „RUTY" Onegdaj, podczas zakupów w jednym ze sklepów „Ruty" zmarł nagle z niewyjaśnionych narazie przyczyn Stanisław Gniadkowski, zam. przy Kohlstr. (Węglowej) 16.

Władze prowadzą dochodzenie.

— RUCH POPULACYJNY W MIESIĄCU CZERWCU. W miesiącu czerwcu miejski urząd metrykacji cywilnej zanotował: 232 urodzenia, zawarto małżeństw 155, oraz zanotowano 211 wypadków śmierci. (t).

— WALKA Z POTAJEMNYM UBOJEM. W nieustannej walce z potajemnym ubojem i spekulacją, w miesiącu czerwcu skonfiskowano pochodzące z nielegalnego uboju: 104 kg. wieprzowiny, 15 kg. cielęciny, 87,5 kg. wołowiny, 20 kg. baraniny oraz 5 kg. końskiej skóry. (t).

## Jak nabyć kosę

Wobec zbliżającego się sianokosu i okresu zbiorów „Lietukis" rozesłał do rejonowych spółdzielni wiejskich kosy, większy transport których niedawno nadszedł z Niemiec. Sprzedaż kos odbywa się na podstawie zaświadczeń wydawanych przez urzędy gminne. Zaświadczenie wystawiane przez wójta winno stwierdzać konieczność nabycia kosy dla danego gospodarstwa. Przy kupnie narzędzi do klepania kos należy o zezwolenie zwracać się z zaświadczeniem z gminy do urzędu agronoma powiatowego. (r)

ś. † p.

**ze Straszyńskich Walentyna Andruszkiewiczowa**

zmarła w Warszawie dnia 24 czerwca 1942 r. w wieku lat 35.
Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się dn. 8 lipca r. b. w kościele po-Bernardyńskim o godz. 8 rano, o czym powiadamiają Krewnych i Znajomych, pogrążeni w nieutulonym żalu, stroskani
**Rodzice, Siostra, Bracia, Bratowe i Szwagier**

Za spokój duszy
ś. † p.
**Bronisława Abakanowicza**
zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele Ostrobramskim dnia 9 lipca b. r. o godz. 9 rano. O czym powiadamia znajomych i przyjaciół **ŻONA.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p. **ALEKSANDRA KAWECKIEGO**
odbędzie się dnia 11. VII. r. b. w kościele Św. Katarzyny o godzinie 9 rano msza żałobna za spokój Jego duszy, o czym zawiadamia
**ŻONA.**

*Podziękowanie.*
Wielebnemu Ks. Olszewskiemu, Przyjaciołom, Znajomym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu najdroższemu synowi
ś. † p.
**Zbyszkowi Słobodzkiemu**
serdeczne „Bóg zapłać" składają pogrążeni w głębokim smutku **Rodzice, Brat i Siostry.**

## OFIARY

J. O. dla biednych dzieci RM. 2,80.

W. S. Z. na biedne dzieci po wywiezionych do Rosji Sow. 10 RM.


PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
**„HAUS UND WOHNUNG"**
Sp. z ogr. odp.
**poszukuje natychmiast**
na roboty rządowe budowlane w Mińsku
**murarzy, cieśli i robotników**
Szczegółowych informacji udziela się na miejscu w Wilnie, Hafenstr. (Portowa) 5/7—10, od godz. 8-ej do 15-ej i od 18—19-ej.

**Wyprzedaż**
wózków dziecinnych
Prusų (d. Poleska) 2, od godz. 17—21.

PRYWATNA CHEMICZNA PRALNIA
**J. BARTOSZEWICZA**
Trakų (Trocka) 9, wejście przez drzwi frontowe, przyjmuje **do czyszczenia** ubrania, kapelusze i wszelką garderobę. Wykonanie solidne i terminowe

### Kupno i Sprzedaż

Biurko i etażerka do sprzedania. Oglądać po 18 godz. Tilto (Mostowa) 27—1. 7918

Do sprzedania toaleta dębowa o 3-ch lustrach 850 RM., lampa dębowa stojąca elektr. bujak 100 RM. i inne drobne rzeczy: stoliki do kwiatów, obrusy, portjery etc. Tamże książki beletr. 0.50—1 RM. i duży wybór tanich nut, klasycy, szkoły, opery, śpiew, balet Gerber str. (Garbarska) 7—4-a, godz. 10—19. 7960

Kupię maszynę do kręcenia lodów od 5—15 litrów, kocioł do gotowania obiadów na 50—100 litrów. Vilniaus (Wileńska) 23, restauracja „Trys Lietai", od 10—1 po poł. 7938—1

Kostium damski na średni wzrost i średnią tuszę jedwabny szary nowy sprzedam za 250 RM. Tamże drobne przedmioty gospodarskie tanio do zbycia. Treniotos (d. Stara) 12 m. 8, od 17 do 19. 7949

Kupię kostium kąpielowy wełniany w b. dobrym gatunku nowy albo używany. Zgłoszenia przy kasie w „Małej Kawiarni", Vilniaus (Wileńska) 28 Komanowska 7879—0

Kupię nowoczesną orzechową toaletkę. Zgł od 11—17. Jogailos (Jagiellońska) 10—3-a. 7943

Kupię rower damski i sprzedam tanio albo zamienię damski nowy kurzowiec na męski. Gedimino (d. Mickiewicza) 45—19. 7940

Kupię wózek dziecinny głęboki w dobrym stanie (ewentualnie spacerówkę). Oferty do adm. „Gońca" pod „K. W.". 7927

Kupię materiał na ubranie męskie, pożądany angielski lub bielski granat w pasy oraz podszewkę granatową jedwabną damską z dodatkami. wózek dziecinny głęboki mało używany, torebką damską. Dobrze zapłacę Zgłoszenia: Skapo (Skopówka) 6—16. 7854—1

Kupię kowadło kowalskie o wadze od 50 do 150 kg., sznajdeze oraz inny sprzęt kowalski: Oferty składać na adres: Gedraičių (d. Chocimska) 8/16—3. 7873—0

Kupię ubranie demisezonowe na wzrost średni. Oferty do adm. „Gońca" pod „A. R." 7754—0

Kupię szczeniaka rasowego wyżła. Kalinauskio (d. M. Pohulanka) 14—1. 7926—1

Kupię dętki i opony na drutach. rozmiar 26. Paupio (d. Popławska) 33-a—1. 7930

Opony rowerowe nowe 28 1½ drutowe zamienię na pasowe. Sprzedam króliki—angory, wędkę szczupakową 40 RM. kołowrotek automat do wędki 60 RM. Olandų (Holendernia) 19—1. 7921

Poszukuję samodzielnego zarządu majątkiem ewentualnie folwarkiem za ordynarię. Długoletnie doświadczenie w zakresie rolnictwa. Oferty do adm. „Gońca" pod „59". 7928—1

Płaszcz damski zimowy na wzrost średni oraz spodnie do butów kupię. Oferty do adm. „Gońca" sub „Płaszcz". 7920

Płaszcz zimowy na watolinie i kostium w ładnym kolorze damskie na wzrost wyżej średni sprzedam lub zamienię na dobre futro męskie. Oferty do adm. „Gońca" pod „Zamienię lub sprzedam". 7931

Sprzedam gotowalnię kreślarską firmy Gerlach 900 RM. Onos Vytautienės (d. Jasna) 4/2, Zwierzyniec. 7923

Sprzedam wagę lekarską 600 RM., książki lekarskie, beletrystykę dziecinną w różnych językach od 1 RM., nuty, zabawki. Konarskio (Konarskiego) 27-a—6, od 6—8. 7924—2

Sprzedam nożną maszynę do szycia „Singer" zupełnie nową najnowszy model 1.600 RM. Jogailos (Jagiellońska) 6—20. od godz. 10—17. 7956

Sprzedam leżak 30 RM., stół 80 RM., samowar 100 RM., kostium kąpielowy 60 RM., pas 60 RM., suknię żorżetową czarną 160 RM. Žygimanto (Zygmuntowska) 8—4, godz. 18—20 7913

Sprzedam ubranie męskie na na wzrost średni, pantofle damskie granatowe zamszowe Nr 36 140 RM. Šv. Nikodimo (Św. Nikodema) 8—1 7911

Sprzedam bryczkę. Birutės (d. Fabryczna) 2—1. 7912

Sprzedam garnitur męski czarny szewiotowy na duży wzrost 180 RM., kołdrę dwuosobową 160 RM., materac sprężynowy duży 100 RM. Birutės (d. Fabryczna) 38—2. 7855—0

Sprzedam suwak logarytmiczny „Sun" Japan 80 RM., kilim (2 x 3) 650 RM., wannę 70 RM., przyrząd do krajania szkła (Ameryka) 55 RM. Donelaičio (d. zaul. Zakretowy) 16-a m. 1. 7918

Sprzedam maszynę damską ręczną nową za 1.400 RM Skaisčioji (d. Hoża) 7/13—5 7690—2

Sprzedam kwiaty lecznicze „Aloes" od 3—10 RM za sztukę. Zarasų (d. Saska Kępa) 6—3. 7939

Sprzedam buciki noszone Nr 28 40 RM., żyrandol nowoczesny 100 RM., piłę poprzeczną 40 RM., termos ¼ litra 20 RM. Gedimino (d. Mickiewicza) 22 m. 49, w niedzielę od 10—12, codziennie od 16—17. 7792

Sprzedam łódkę w dobrym stanie 130 RM., 2 pary spodni kloszowych. Stumbrų (d. Żubrowa) 12—3, Sołtaniszki 7959—1

Sprzedam letnie pantofle czarne paseczki 50 RM. oraz na wysokim obcasie. Mindaugo (d. Słowackiego) 21-a—12. 7572

Sprzedam kostium kąpielowy damski 80 RM.. torebkę 80 RM. oraz konewkę do polewania 15 RM. Pušų (d. Sosnowa) 11-a—3, Zwierzyniec. 7958

Sprzedam wyżymaczkę 150 RM., samowar i buty Nr 38 Kankinių (d. Beliny) 1—16. 7961

Sprzedam węzę do warszawskiego ula oraz różne ramki. Paupio (zauł Popławski) 17. 7917

### PRACA

Potrzebne zaraz robotnice do warzywnych ogrodów Zgłoszenia: maj. Walu — tel. Landwarów 9, oraz maj. Zatrocze — telef. Troki 58. 7887—0

Potrzebny lodziarz—fachowiec i chłopiec na posyłki. Zgłoszenia przy kasie w „Małej kakawiarni", Vilniaus (Wileńska) 28. 7878—0

Potrzebny fryzjer męski lub męsko-damski. Jogailos (Jagiellońska) 6.

Potrzebna zdrowa mamka do 7-miesięcznej dziewczynki. Wysokie wynagrodzenie. Bokšto (Baksztą) 10—5, Umbrasowa. 7954—0

### Handel i Przemysł

Uwaga. Tanio przyjmuję za mówienia na torebki damskie z powierzonego materiału Raseinių (Rzeczna) 3—2. 7946

**W sercu Wilna**
przy ul. Šv. Jono (Św. Jańskiej) 1 — kupisz i sprzedasz dobrą książkę w księgarni antykwariacie Šv. Jono

NAJTAŃSZE NAPRAWY światła i aparatów
u **Wiktora Jasiunasa**
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20
Kupuję do rozbiórki na części aparaty radiowe i fotograficzne

### RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Biuro vis a vis Poczty
**„CENTRUM"**
Didžioji (Wielka) 6
Podania do władz, przepisywanie na maszynie, tłumaczenie w jęz. niemieckim litewskim. Czynne bez przerwy od g. 8—18.

Dnia 5 VII r. b. zgubiono portfel zawierający dokumenta, przepustki kolejowe na naz. Witolda Wiszniewskiego, oraz pozwolenie na kupno płaszcza, fotografie i 25 RM. Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie na ulicę Rudominos (Rudomińska) 12—1. 7921

Niemowlę zdrowe przyjmę do karmienia piersią. Oferty do adm. „Gońca" pod „Niemowlę". 7949

Na poczekaniu kraję tytoń na cienkie włókno do gilz. Gedimino (d. Mickiewicza) 44-19, II piętro z dziedzińca. 7955—4

Podania, tłumaczenia przepisywania załatwia biuro „Informacija". Didžioji (Wielka) 3—1-b, od godz 9 do 16. 7932—1

Podania, tłumaczenia do władz w języku niemieckim i litewskim. Odminių (d. Garbarska) 1—26, róg d. Mickiewicza. —3

Skradziono spodnie wraz z dokumentami: dowód osobisty litewski metrykę, legitymację fabryczną, kartę pracy, na naz. Raczko Stanisława, unieważnia się. Znalazcę tych dokumentów uprasza się o zwrot pod adresem: Blindžių (d. Wierzbowa) 8—3. 7933

Skradziony 4 czerwca 1942 r wraz z portfelem skórzanym litewski dowód osobisty (pasas) za Nr V042108, wydany na imię Aleksandra Zumbrzyckiego, unieważnia się. 7937

Zgubiony dowód osobisty litewski na naz. Leudańskiej Antoniny i metrykę urodzenia proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Lokių (d. Niedźwiedzia) 4—6 7952

Zgubiony dowód osobisty litewski i kartę pracy na naz. Adamowicza Donata proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Zameczek. 7917

Zgubione kartki papierosowe na naz. Obermanów Aleksandra i Eugeniusza № 127549 i 127550, unieważnia się. 7545

Zgubiony dowód osobisty litewski na naz. Durskienie Eleny, unieważnia się. 7936

Zgubiony odpis notarialny dokumentu stwierdzającego własność domu na naz. Gejbo Zofii i metrykę urodzenia na nazwisko Kleczkowskiej Bozalii, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Kaltanėnų (d. Inspektowa) 2—1. 7914

Zgubione w Kretindze dnia 20 VI. 42 r. tymczasowe zaświadczenie litewskie na naz. Rysowas Simonas unieważnia się. 7957

Zgubiono: Paszport litewski, legitymację fabryczną oraz inne dokumenta na nazwisko Giedrysa Ludwika. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Gerosios Viltiės skg. (d. zaułek Dobrej Rady) 13—1. 7950

Zgubione dokumenty na naz. Jana Grabowskiego, oraz portfel z pieniędzmi w dniu 6. VII. r. b przy ul. Kalvarijų (Kalwaryjska), upraszam odnieść za wynagrodzeniem pod adresem: Kalvarijų (Kalwaryjska) 26—6 7945

Zgubiony dowód osobisty litewski, przepustkę do Starej Rusi, metrykę urodzenia, i inne dokumenty na naz. Stankiewicza Józefa unieważnia się. Znalazcę powyższych dokumentów upraszam o zwrot pod adresem: Pėsčioji (d. Piesza) 9 7930

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Ciuńczyk Jadwigi unieważnia się. 7914

Zgubiony dowód osobisty litewski na naz. Pawła Lisztwana, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Lokių (d. Niedźwiedzia) 4—6. 7953

Zgubiony paszport litewski na naz. Szafranowicza Kazimierza, unieważnia się. 7941

Zgubiony paszport litewski na naz. Łuczyńskiej Jawłampie, unieważnia się. 7932

Zgubiono dnia 4.VII. 42 r. w Wilnie dowód osobisty litewski, oraz inne na nazwisko Iljina Borysa, wraz z kurtką koloru granatowego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Geležinio Vilko (d. Obozowa) 42—1, za wynagrodzeniem. 7929

2. VII. przybłąkał się pies czarno-szary, mieszaniec jamników Odebrać można: Kačių (Kocia) 5—1, po trzech dniach uważam za własność. 7910

Natychmiast
**kupię drut**
mosiężny 2—2,5 mm. Trakų (Trocka) 15, pracownia instrumentów muzycznych

**Sprzedam**
elektromotor na prąd zmienny 220/380 Volt H. P. 3, Kw. 2.2, zupełnie nowy 8 0 RM. Dariaus ir Gireno (d. Raduńska) 66-a—3, od godz. 14—18, inżynier

**Sprzedam konia**
1.500 RM. Šiltadaržio (d. Oranżeryjny zauł.) 4.

**Tytoń do krajania**
na poczekaniu. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—18.

### LOKALE

Pokój z umeblowaniem lub bez wynajmę. Oglądać po godz. 18. Tilto (Mostowa) 27—1. 7919

### LEKARZE

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne przeprowadził się na Uosto (Portowa) Nr 3 m. 2. Ordynuje od 12—14 i 16—18

Dr. A. Piwecki
Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12—6 Godz. przyjęć: 10—13 i 15—17

Gabinet rentgenowski
Dr. med. A. Smigielska
Pilies (Zamkowa) 8—9 od 9—12 i 19—20.

### AKUSZERKI

Marja Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1 Zwierzyniec

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w. Jasinskio (Jasińskiego) 7—3

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6

**Pokoju lub dwóch**
z używalnością kuchni poszukują dwaj mężczyźni. Oferty do adm. „Gońca" pod „P. M"

Natychmiast
potrzebni
**garkolepy**
za wysokim wynagrodzeniem i za dodatkowymi kartkami żywnościowymi. Ukmergės (Wiłkomierska) 113 administrator

DRUKARNIA
**„AUSZRA"**
Wilno, Jakszto (d. Dąbrowskiego) 3, tel. 3-40
Wykonuje: Afisze, blankiety, broszury, księgi handlowe i inne prace w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące
WYKONANIE STARANNE SUMIENNE I TERMINOWE


Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4[illegible] [illegible]akcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 3 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—10 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.